

CHIŃSCY HAKERZY PRZECIWKO WYRZUTNIOM THAAD W KOREI

Chiński rząd głośno sprzeciwia się planom rozmieszczenia w Korei Południowej systemu THAAD. Obawy Chińczyków wynikają m.in. z tego, że czujniki radarowe systemu mogłyby zostać wykorzystane do szpiegostwa.

Zdaniem naukowców z firmy FireEye chińscy hakerzy gwałtownie zwiększyli liczbę dokonywanych cyberataków przeciwko Korei Południowej. Były to np. ataki typu "odmowa usługi", dokonane na witrynę ministerstwa spraw zagranicznych Korei Południowej, które zdaniem rządu koreańskiego pochodziły z Chin.

John Hultquist, dyrektor ds. analiz cyberprzestrzeni FireEye powiedział amerykańskiemu The Wall Street Journal, że od czasu kiedy Korea Południowa ogłosiła, że zdecyduje się na rozmieszczenie THAAD w odpowiedzi na testy pocisków północnokoreańskich, wzrosła liczba cyberataków na południowokoreańskie instytucje rządowe.

Chińskie próby szpiegowskie koncentrowały się na organizacjach związanych z wdrożeniem programu THAAD. Dokonywano ich za pomocą techniki "spear-phishingu", zawierających załączniki ze złośliwym oprogramowaniem. Atakowane w ten sposób były głównie strony odwiedzane przez urzędników wojskowych i rządowych i oraz instytucje obronne.

Czytaj też: [Cyberataki z USA przeciwko koreańskim rakietom?](#)

Naukowcy z FireEye twierdzą, że znaleźli dowody na to, że ataki zostały przeprowadzone przez dwie grupy powiązane z chińskim wojskiem. Jedna grupa to Tonto Team, odpowiedzialna za wcześniejsze ataki wymierzone w południowokoreańskie systemy teleinformatyczne. Druga to znana w branży cyberbezpieczeństwa jako APT10 lub "Stone Panda" odpowiada za ostatnie działania szpiegowskie przeciwko amerykańskim firmom.